

ABC

PISMO CODZIENNE
INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIM

Jaki będzie program gospodarczy rządu Dzisiejsza mowa premiera Kozłowskiego

Dziś przedpołudniem odbyło się w gmachu sejmowym posiedzenie klubu B. B., na którym premier Kozłowski wygłosił półtoragodzinne przemówienie, przedstawiające obszernie program gospodarczy rządu. Ponieważ exposé to — pierwsze od czasu rekonstrukcji gabinetu — zawiera szereg rzeczy zasadniczych a nowych, podajemy je in extenso, w dosłownym tekście, odkładając do numeru jutrzejszego omówienie wywodów p. Kozłowskiego.

RZĄD I SPOŁECZEŃSTWO

Korzystając z okazji zebrania się Bezpartyjnego Bloku W. R., pragnę omówić nieco obszerniej prace i zamiary Rządu w dziedzinie gospodarczej. Wciąż jeszcze bowiem — i to bynajmniej nie tylko w Polsce, lecz wszędzie — front walki z kryzysem jest podobny do frontu wojennego. Tylko, że armiami walczącymi są tu całe społeczeństwa. I dlatego trzeba, aby całemu społeczeństwu były znane i wiadome zamiary tych, co powołani są do kierowania zbiorowym wysiłkiem tego zmagania. Więcej niż znane — trzeba, aby były zrozumiane.

Sądze, że właśnie za pośrednictwem Panów myśli Rządu dotrą do najszerszych kół w formie nieszkozonej, że właśnie za pośrednictwem Panów można je uczynić nie tylko wiadomymi, lecz i zrozumiałymi dla ogółu. Ten obowiązek: wyjaśnienia nie tylko co, lecz i dlaczego się robi dla poprawy gospodarczej ciąży na Panach, jako jeden z istotnych czynników współpracy z Rządem. Jako nowy premier za swój znow obowiązek uważam wyłożenie Panom bez ogródek tego, co i dlaczego w dziedzinie gospodarczej myślę i zamierzam.

PODSTAWY ZASADNICZE

Rzeczy zasadnicze nie będą tu, Bogu dzięki, nowe. Założenia walki z kryzysem, strategiczna — że się tak wyrażę — idea obrony Polski przed zgubnymi skutkami tej fali nędzy i chaosu, jaka uderzyła w świat cały — wypracowano już dawno i wypróbowano już skutecznie. Rządy moich poprzedników już w początkach przesilenia potrafiły — trafniejsze bodaj niż w innych krajach — ocenić jego przyczyny i wybrać drogi oraz metody odpowiednie dla Polski. Rządy moich poprzedników również, a w szczególności rząd premiera Prystora, potrafiły wykazać słusność tych ocen i skuteczność tych metod w momentach niezwykle trudnych i napiętych. Toteż tu nie powiem Panom nic nowego. Założenia polskiej polityki gospodarczej nie ulegają i nie ulegną zmianie.

Jakież są to założenia?

PRZYSTOSOWANIE

Polska myśl gospodarcza ustaliła przedewszystkiem, iż przesilenie obecne różne jest od znanych i powtarzających się kryzysów koniunkturalnych, że ma przyczyny szczególne, związane z wojną światową i powojenną gospodarką wielkich mocarstw, i że wobec tego powrót do stosunków przedkryzysowych jest nieprawdopodobny. Wynikało stąd wskazanie niezmiernie wagi — odrzucone niestety w ciągu lat przez wiele państw i wielu ekonomistów — a mianowicie, że przezwyciężenie kryzysu nastąpić może tylko poprzez osiągnięcie równowagi na nowym, niższym poziomie, a natomiast nie może być dokonane przez próby odbudowy równowagi przedkryzysowej. Wskazywało to, jako jedyną celową, politykę przystosowywania, nie zaś politykę prób tworzenia sztucznej koniunktury, stosowaną tak szeroko i tak bezskutecznie na świecie, z jedynym istotnym skutkiem — opóźniania poprawy.

Każdy kraj oczywiście znajduje się w odmiennych warunkach i każdy winien owo nieuniknione przystosowanie przeprowadzić w sposób odmienny. Warunki polskie naczelnym z nieodpartą logiką pewne ograniczenia w wyborze metod przystosowawczych. Jesteśmy mianowicie krajem ubogim w narzędzia pracy — bogatym w przyrost ludności. Droga rozwojowa ku dobrobytowi Polski w przyszłości, ku rozwinięciu co dnia bardziej palącej sprawy — zatrudnienia przybywającego co roku około pół miliona ludzi — wiedzie tylko poprzez zmnożenie naszej wytwórczości, poprzez podniesienie naszej zdolności produkcyjnej, czyli przez zwiększenie narzędzi pracy.

KAPITALIZACJA WEWNĘTRZNA

Zwiększenie sił wytwórczych, to narastanie kapitałów, zwiększanie własnych sił wytwórczych, to narastanie własnych kapitałów. Podniesienie poziomu życia mas polskich, zatrudnienie młodych pokoleń, uprzedmiotowienie i zainwestowanie Polski w przyszłość — wszystko to opiera się na jednym procesie — procesie kapitalizacji wewnętrznej. I oto drugie założenie naszej polityki gospodarczej — założenie wynikające z naszych specyficznych warunków, brzmiące: Nieuniknione procesy przystosowawcze w Polsce powinny być prowadzone w miarę możliwości w ten sposób, aby nie szkodziły fundamentom naszej przyszłości, aby nie podrywały kapitalizacji wewnętrznej.

POZYCJA NIENARUSZALNA

Oto dwa tylko główne i proste założenia. Wynikają z nich przecież wnioski praktyczne ogromnego znaczenia. Cała polityka budżetowa i walutowa rządów: zarówno mojego jak i moich poprzedników z tych przesłanek się rodzi. Stala i zdrowa waluta stanowi główną podstawę rozwoju kapitalizacji wewnętrznej. Zrównoważony budżet jest jedną z koniecznych podstaw stałej waluty. Dlatego przykładania: stałości złotego i równowagi budżetowej, są przykazaniami obowiązującymi niezmienne rządy po majowe — tak samo w dobrych, jak i złych czasach.

Obowiązującymi — t. zn., że czynią się bezustannie, nieraz bardzo ciężkimi i bolesnymi wysiłkami, aby tych stałych elementów naszej polityki gospodarczej na szwank nie narazić. Takim samem stałem przykazaniem w innej zgoda dziedzinie — a przecież wiążącym się życiowo z poprzednimi — jest wojsko i obrona kraju. Stale i konsekwentnie dążyć musimy do zapewnienia naszym granicom niezbędnej ochrony. Pamiętając o naszej przeszłości historycznej i mając na uwadze długowieczne doświadczenia — nie wolno nam dopuścić do osłabienia naszej obronności. Zapewnienie wojsku środków na obronę kraju jest prostą konsekwencją tej zasady.

Przy rozpatrywaniu więc każdego konkretnego zagadnienia, dyskutowanie takich czy innych dróg podniesienia dochodu społecznego, oddłużenia, zatrudnienia bezrobotnych i t. p., i t. d. — możemy szukać takich lub innych rozwiązań, możemy odrzucać, zmieniać i zamieniać środki, które nie wytrzymały próby życia, ale nie możemy przyjąć takiej koncepcji, która realizacja mogłaby zachwiać naszą walutą, załamać nasz budżet, lub osłabić siłę obronną państwa.

Jak wygląda w tej chwili położenie na tych naszych głównych pozycjach?

Jak widać Panowie, pomimo kryzysu nasza siła obronna nie uległa osłabieniu. WALUTA Złoty nasz również jest mocny. Waluta — jest to odcinek niezagrożony. Niezagrożony od strony — może najniebezpieczniejszej — od strony „konceptyj” — gdyż, podobnie jak i poprzednie, wszystkie pomysły „naprawy” oparte na manipulowaniu pieniędzem kategorycznie odrzucamy. Niezagrożony od strony społeczeństwa, gdzie zaufanie do własnego pieniądza zostało mocno ugruntowane i oparte na doświadczeniu, czego dowodem odbywający się w tej chwili w Polsce, w jednym z niewielu krajów, proces dobrowolny deteauryzacji, który niewątpliwie przyczyni się do ożywienia gospodarki. Niezagrożony od strony bilansu handlowego, gdzie potrafilimy mimo wszelkie, coraz nowe i coraz większe trudności, utrzymać stale i zwiększające się ostatnio saldo dodatnie — mimo braku takiego narzędzia reglamentacji, jak zarządzenia dewizowe. Niezagrożony jest przez ruch kapitałów, gdyż właśnie dzięki naszej polityce gospodarczej miast odpływu obserwujemy przyływ kapitałów zagranicznych do Polski. Niezagrożony wreszcie i od strony budżetu, gdzie obserwujemy powolną i nieznaczną, lecz jednak wyraźną poprawę.

BUDŻET

Trudność trwałego zrównoważenia budżetu w poprzednich latach kryzysu polegała przedewszystkiem na ciągłym spadku dochodów. Otóż spadek ten ustal. Dochody budżetowe od kwietnia r. ub. stabilizują się. Pierwszy kwartał bież. roku budżetowego (po wyeliminowaniu wpływów z Pożyczki Narodowej) w porównaniu z I-ym kwartałem ub. roku budżetowego, wykazuje nawet malejącą zwiększając dochody, wynoszącą 0,7 proc. Gdybyśmy przemawiali rok temu, musielibyśmy powiedzieć, że dochody I-go kwartału ub. w porównaniu z poprzednim okresem wykazywały spadek o 12,4 proc. Nie tyle w cyfrach absolutnych, ale w tej zmianie znaku z minusu na plus, że spadku na zwykłe upatruje ażny dowód poprawy.

Oczywiście jednak budżet nie składa się tylko z dochodów. Składa się również z wydatków. Stabilizacja, a nawet mała zwiększająca dochodów, której towarzyszyłaby zwykła wydatków, nie byłaby zjawiskiem świadczącym o zbliżeniu się do trwałej równowagi budżetowej. Tu pozory mogłyby świadczyć, że polityka oszczędnościowa rządu osłabiła. Dochody (eliminując wpływ z Pożyczki Narodowej) są w I-ym kwartale b. r. budżetowego o 3 miliony wyższe niż w zeszłym okresie. Wydatki są wyższe o 16 milionów. Czy to poprawa? Czy też pogorszenie?

Chcę tę rzecz z całą otwartością wyjaśnić. W zeszłym okresie budżetowym na wiosnę — mieliśmy pustki w kasach. Wskutek tego cały szereg wydatków był odkładany „na później”, t. zn. na okres, w którym przewidziane było zaciągnięcie Pożyczki. W tym roku mamy w kasie wpływ z Pożyczki Narodowej. Toteż rozkładamy wydatki równomiernie. I kształtują się one, równomiernie, w granicach od 170—172 milionów zł. miesięcznie wobec przeciętnej zeszłorocznej, wynoszącej 184 miliony. Zapewne powód podniesienia naszych wydatków. Ale mogą Panów zapewnić, że przeciętna ta nie osiągnie przeciętnej zeszłorocznej.

Puls Hindenburga coraz słabszy Dzisiejszy komunikat

Przygnębiony nastrój w Niemczech

PARYŻ, 31.7. Agencja Havasa podaje wiadomości o nastrojach, panujących obecnie w Niemczech spowodowanych chorobą Hindenburga. A więc w pałacu prezydenta panuje zupełna cisza, służba chodzi na palcach i mówi przychylonym głosem. Czterech lekarzy stale czuwa u łóża choro-

rego, a jego syn, Oskar, stale przebywa w sąsiednim pokoju.

BERLIN, 31.7. Do północy nie nadszedł żaden telegram z Neudeck, co świadczy, że w stanie zdrowia Hindenburga nie zaszła żadna zmiana. Ogólnie podkreślają jednak, że wobec sędziwego wieku prezydenta trzeba być przygotowanym na wszelkie ewentualności.

Więć o chorobie Hindenburga

wywołała w całym Berlinie wielkie wrażenie, czego jednym z dowodów jest fakt, że redakcje najważniejszych dzienników i agencje informacyjne są bez przerwy zapytywane telefonicznie o stan zdrowia prezydenta.

Biuletyn dzisiejszy

BERLIN, 1.8 (PAT). O godz. 8.30 rano wydano następujący biuletyn o stanie zdrowia prezydenta Rzeszy podpisany przez prof. Sauerbrucha: „Mimo spokojnie spędzonej nocy osłabienie wzmagą się. Pan prezydent Rzeszy zachowuje pełną świadomość. Stan bezgorączkowy, puls słabszy”.

Hitler u Hindenburga

BERLIN, 1.8 (PAT). Wobec stale pogarszającego się stanu zdrowia prezydenta Rzeszy, kanclerz Hitler odleciał dziś przedpołudniem samolotem do Neudeck.

O zastępstwo po śmierci Hindenburga

BERLIN, 1.8 (PAT). W myśl poprawki, przeprowadzonej w konstytucji niemieckiej 9 grudnia 1932 r. na wniosek ówczesnej partii narodowo-socjalistycznej, przechodzi zastępstwo prezydenta Rzeszy, w razie jego śmierci, na prezesa Najwyższego Sądu Rzeszy w Lipsku. Obecnym prezesem Najwyższego Sądu Rzeszy jest dr. E. Banke.

Zaznaczyć jednak należy, że pełnomocnictwa, udzielone gabinetowi kanclerza Hitlera 24 marca 1933 r., upoważniają go do uchwalenia ustawy, zmieniających konstytucję. Pełnomocnictwa te rozszerzone zostały nieograniczenie przez parlament w dniu 30 stycznia r. b. Pełnomocnictwa te nie pozostają najprawdopodobniej bez wpływu na ustanowienie ewentualnego zastępcy na stanowisku prezydenta Rzeszy.

P. Mühlstein poślem w Kownie?

Ostatnie rozmowy paupne pomiędzy Polską a Litwą wywołały istną powódź pogłosek i domysłów w kołach dyplomatycznych. Zawarcie porozumienia polsko-litewskiego uważane jest do tego stopnia za rzecz przesądzoną, iż wymieniają nawet ewentualnych kandydatów na stanowisko pośla polskiego w Kownie.

Mówią, że placówka ta będzie obsadzona przez radcę ambasady R. P. w Paryżu, Mühlsteina, który bawił ostatnio na Litwie w misji specjalnej.

Intronizacja na Ratuszu odbędzie się jutro

Ze względu na dzisiejsze posiedzenie klubowe BB., objęcie urzędowania przez nowego prezydenta Warszawy, p. Starzyńskiego, przełożono na dzień jutrzejszy. Odbędzie się to w sposób uroczysty w wielkiej sali Rady Miejskiej, w obecności ministra Kościalskiego i personelu urzędu nieczego Magistra.

Konsul Zbyszewski przejechany przez pociąg

PARYŻ, 1.8. (PAT). — Agencja Havasa donosi z Niagary, że samochód konsula generalnego w Chicago, Zbyszewskiego, został zmiażdżony przez pociąg na przejeździe kolejowym. Konsul Zbyszewski jest mocno potłuczony i poraniony, lecz jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Śmiertelny upadek z rusztowania

25-letni Stanisław Anysz, murarz (Ciechanowska 26), wskutek złamania się deski na rusztowaniu przy budowie domu na terenie zakładów amunicyjnych sp. akc. „Pociski” przy ul. Mińskiej 25, spadł z wysokości IV piętra. Lekarz pogotowia Ubezpieczalni Społecznej stwierdził ogólne potłuczenie oraz pęknięcie podstawy czaszki.

Innemi słowy, obecną sytuację budżetową charakteryzuje stopniowa zmniejszanie wydatków oraz stabilizacja a nawet nieznaczna zwiększanie dochodów. Są to dane, wskazujące, iż idziemy już szybszym niż poprzednio krokiem do trwałej równowagi budżetu.

PROCESY PRZYSTOSOWAWCZE

Tak rzeczy stoją tam, gdzie bronią zachowania pewnych kluczowych pozycji przeciw naporowi kryzysu. Na tem przecież walka z przesileniem się nie kończy. Gdzieindziej — tam mianowicie, gdzie chodzi o procesy przystosowawcze, gdzie trzeba przeprowadzić nieuniknione zmiany — tam musimy nie bronić, lecz atakować. Musimy przyspieszać nieuniknione likwidacyjne procesy, aby jaknajprędzej gospodarstwo polskie, przystosowane do nowych warunków mogło ruszyć całą siłą swych sił produkcyjnych. Póki bowiem przystosować się nie potrafi — póty nie może rozpedować naszej gospodarki; wymiana wewnętrzna będzie obracać się nierówno, z zatrzymaniami, które, może nawet z cofnięciami się.

Widzę następujące jeszcze zagadnienia główne, w których przeprowadzenie procesów przystosowawczych musi być bądź nadal prowadzone, bądź zapoczątkowane. Ceny przemysłowe, taryfy kolejowe, obciążenia publiczne i oddłużenie.

We wszystkich tych dziedzinach procesy przystosowawcze nie zostały doprowadzone do końca. A doprowadzić je do końca trzeba. Przedstawicie Panom sytuację i zamiary rządu w każdym z powyższych zagadnień.

CENY PRZEMYSŁOWE

Jednym z takich elementów, wymagających wyrównania są ceny. Chodzi o zagadnienie „nożyce” cen artykułów przemysłowych i artykułów rolniczych. Nożyce te trzeba zamknąć z dwóch stron: przez niższe cen towarów, nabywanych przez rolnika i zwiększenie cen towarów przez tegoż rolnika sprzedawanych.

Zajmę się najpierw sprawą cen przemysłowych. W dziedzinie cen artykułów skartelizowanych stwierdzić należy powolność, lub nawet opór i fatalne opóźnienia w procesach przystosowania się elementów naszej struktury gospodarczej do nowej rzeczywistości życia.

Pewne wyniki zostały już tutaj osiągnięte, jakkolwiek zresztą dalekie się to dopiero pod naciskiem Rządu bez należytej inicjatywy prywatnej, społeczno-gospodarczej, która wbrew zasadom realizmu nie reagowała na naciski na nakazy zmienionej sytuacji ekonomicznej. Dla przykładu wskazać można niższe cen węgla, cementu, niektórych materiałów budowlanych, żelaza z 350 zł. do 280 zł. za tonnę, a od dnia dzisiejszego do 258 zł. Ceny nafty obniżone zostały z 85 gr. do 65 gr. za kg., przyczem w najbliższym czasie nastąpi dalsza zmniejsza. W nawozach sztucznych po całym szeregu obniżek przeprowadzona została z dniem 1 lipca dalsza obniżka o 15 proc.

Dotychczasowa akcja Rządu doprowadziła więc do zlikwidowania szeregu jaskrawych wybujałości. Była to akcja bezpośredniego likwidowania oczywistych i szkodliwych anomalii; akcja ta musi trwać dalej i musi zdążyć do równomiernej niwelacji cen we wszystkich gałęziach produkcji.

Mówiąc o niższych cenach przemysłowych, natykamy się na problem oddłużenia przemysłu, oddłużenie musi bowiem torować drogę niższym cenom.

Pewne rezultaty zostały już w tym zakresie osiągnięte, przyczem należy

stwierdzić, że nacisk niżkowej tendencji cen zrobił tutaj swoje, spowodowując zarówno dłużnika jak i wierzyciela na grunt nowej rzeczywistości. Powstałe z dawnych lat zadłużenie przemysłu w paru zbadanych przez Rząd wypadkach graniczy nie raz z kodeksem karnym i niejednokrotnie nie było uzasadnione przesłankami gospodarczymi. Ta okoliczność znakomicie utrudniała i utrudnia nadal inicjatywę Rządu w kierunku pomocy dla przemysłu.

WADY APARATU HANDLOWEGO

Kryzys uwypuklił także pewne głębokie wadliwości w organizacji aparatu pośrednictwa handlowego oraz w zakresie kosztów tego pośrednictwa na rynku wewnętrznym. Istnieje na nim ogromna rozpiętość cen między producentem i spójwcą, względnie między poszczególnymi centrami w kraju. Aparat handlowy nie spełnia w należytej mierze swej roli w procesach niwelacji cen i wyrównania warunków gospodarczych; jest on na tym odcinku bierny. Akcja cen niejednokrotnie bardzo długo hamowana jest na barjerze pośrednictwa handlowego, to też zarówno Rząd, jak i czynnik gospodarczy muszą podjąć wszelkie siły w kierunku zmiany tego stanu rzeczy.

Ze strony Państwa uczynione zostało bardzo wiele dla stworzenia silnych fundamentów inicjatywy handlowej. Tak więc np. daleko posunięta rozbudowa Gdyni, unormalizowanie stosunków z Gdańskiem, rozwój floty handlowej itd. stanowią widomy realny dowód troski Państwa o warunki ekspansji handlowej. Państwo nie ustanie w tej działalności. Trzeba sobie jednak w całej pełni uświadomić, że nie jest rzeczą Państwa zastępowanie kupca w najprostszymi i najprymitywniejszych pracach handlowych.

Handel zagraniczny wymaga także dopływu nowych fachowych sił kupieckich. Na ten odcinek skierować należy nasze siły społeczne i tam szukać dla młodych sił pełnego i owocnego wykorzystania.

W akcji potaniania kosztów pośrednictwa handlowego dużą rolę odegrać może zdrowa sieć spółdzielcza, sięgająca do najniższych komórek naszego życia gospodarczego — do wsi i małego miasteczka, oparta na realizacji idei, jaknajbardziej pojętej społecznej samopomocy i współpracy.

CENY ROLNE

Mówiąc o zagadnieniu cen i konieczności zniwelowania ich poziomów, skończyć muszę się chwilę nad wprowadzoną od dłuższego czasu akcją podniesienia cen produktów wiejskich. Ceny te — pod wpływem niekorzystnej dotychczas sytuacji na międzynarodowych rynkach produktów rolnych — ukształtowały się w Polsce na poziomie bardzo niskim.

Podniesienie cen produkcji rolniczej, to kwestia zwiększenia dochodu dwudziestoparomilionowej ludności wiejskiej, zwiększenia jej siły nabywczej i zdolności podatkowej.

Tu jednak podkreślić pragnę, że akcja interwencyjna zbożowa kosztowała Państwo bardzo dużo. W roku ubiegłym koszt jej pochłonął więcej, aniżeli rolnictwo wpłaciło Skarbowi Państwa z tytułu podatków bezpośrednich. Zasadnicze wytyczne akcji zbożowej, jak Panom wiadomo, zostały utrzymane na rok przyszły gospodarczy.

Sprawa, którą poruszam, jest zasadniczą dla nas znaczenia. Opłata (Dalszy ciąg na str. 2-ej).